

Sygn. akt: I C 651/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w I Wydziale Cywilnym

w składzie:

Przewodniczący: **SSR Radosław Tukaj**

Protokolant: Magdalena Grubek

po rozpoznaniu w dniu 04 kwietnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko (...) **spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda L. K. kwotę 45.000,00 zł / czterdziestu pięciu tysięcy złotych/ wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 05 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

II. ustala odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące pojawić się w przyszłości u powoda, a będące następstwem wypadku drogowego z dnia 16 marca 2010 r.;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.667,00 zł /pięciu tysięcy sześciuset sześćdziesięciu siedmiu złotych/ tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie kwotę

159,19 zł /stu pięćdziesięciu dziewięciu złotych dziewiętnastu groszy/ tytułem wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa związanych z dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego.

Sygn. akt: I C 651/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 lutego 2012 roku powód L. K. wniósł przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 45.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 05 lipca 2011 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) spółka akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 16 marca 2010 roku na drodze między miejscowościami L. i B. w powiecie (...) M. Ś., kierujący samochodem ciężarowym marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), naruszając przepisy ruchu drogowego i nie zachowując

wymaganej ostrożności, przystąpił do wykonywania manewru skrętu w lewo i wjechał na pas ruchu, po którym w tym samym kierunku poruszał się L. K., kierujący samochodem osobowym marki (...)o numerze rejestracyjnym (...), zajeżdżając mu drogę i doprowadzając do zderzenia pojazdów (wyrok – k. 1-2 akt szkody).

Sprawca tego wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) spółce akcyjnej w W. (bezsporne).

L. K.bezpośrednio po wypadku został przyjęty na oddział chirurgiczny (...) Centrum Medycnego W.Szpitala przy (...) w B. D., w którym przebywał do dnia 19 marca 2010 roku. Po przeprowadzeniu badań stwierdzono u niego: uraz głowy, uraz ręki prawej, uraz kolana prawego, nadłamanie nasady bliższej V-tej kości śródreżca prawego oraz ranę dłoni prawej. W trakcie pobytu w szpitalu opracowano chirurgicznie ranę dłoni prawej i założono unieruchomienie gipsowe. L. K.wypisano ze szpitala w dniu 19 marca 2010 roku z zaleceniem utrzymania unieruchomienia przez okres dwóch tygodni oraz kontroli w poradni chirurgicznej (karta informacyjna – k. 12).

W dniu 23 marca 2010 roku L. K.zgłosił się na kontrolę do lekarza specjalisty z zakresu chirurgii ortopedyczno-urazowej i medycyny sportowej L. K.prowadzącego Specjalistyczną Prywatną Praktykę Lekarską przy placu (...)lok. (...)we W.. W trakcie przedmiotowej kontroli u L. K.stwierdzono obrzęk u podstawy II. i III. kości śródreżca, zerwanie ścięgna mięśnia dłoniowego, ograniczenie ruchomości w stawach międzypaliczkowych i śródreżczo-palcowych oraz w stawie nadgarstkowym. Z uwagi na dolegliwości bólowe towarzyszące wymienionym urazom zalecono stosowanie kortyzy przedramienia (zaświadczenie – k. 13).

Przed wypadkiem L. K.uprawiał zawodowo sporty walki, osiągając na tym polu sukcesy krajowe oraz międzynarodowe w kick-boxingu, w tym od 2004 roku był on członkiem kadry narodowej, a ponadto był:

- wielokrotnym medalistą (...)i zawodów(...),
- czterokrotnym zdobywcą (...),
- czterokrotnym (...),
- dwukrotnym medalistą (...),
- brązowym i srebrnym medalistą (...),
- dwukrotnym zdobywcą (...),
- Zawodowym Mistrzem Świata (...)w formule (...),
- Interkontynentalnym (...)federacji (...),
- Zawodowym Międzynarodowym(...)

Ponadto, L. K.był również uczestnikiem wielu gal boksu i kick-boxingu, w tym (...)i(...), stoczył na zawodowym ringu 17 walk, w tym 16 wygranych i 1 przegraną (okoliczności bezsporne).

Zwichnięcie kości śródreżca powoduje u L. K.dolegliwości bólowe w tej okolicy, ponadto skutkiem tego urazu jest osłabienie siły chwytnej ręki oraz ból przy uderzaniu pięścią, z uwagi na przenoszenie osiowej siły na podstawy kości śródreżca. Dodatkowo, skutkiem urazu kolana prawego jakiego doznał L. K.w trakcie wypadku, jest tylna niestabilność stawu kolanowego i zaburzenie zborności powierzchni stawowych, a w konsekwencji nieprawidłowa praca powierzchni stawowych. W efekcie L. K., w obrębie prawego kolana odczuwa dolegliwości bólowe podczas wysiłku oraz ogólne osłabienie kończyny, nadto ma trudności z wykonywaniem ruchów skrętnych w stawie kolanowym, w sytuacji, w której noga oparta jest o podłoże. Z powodu wskazanych dolegliwości zawodowe uprawianie boksu i kick-boxingu stało się dla L. K.niemożliwe, zaś jego aktywność w zakresie innych sportów walki została

znacznie ograniczona (opinia biegłego z zakresu ortopedii – k. 72-73, k. 111, k. 193, opinia biegłego z zakresu medycyny sportowej – k. 249-250, k. 274).

W wyniku przedmiotowego wypadku L. K. doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 18%. Jego aktualny stan zdrowia powoduje, że została wykluczona możliwość kontynuowania przez niego kariery sportowej. Sytuacja ta jest dla niego źródłem stresu i dyskomfortu psychicznego i wywołuje poczucie, że jego życie zmieniło się na gorsze (zeznania powoda – k. 301-303).

L. K. w dniu 04 kwietnia 2011 roku zgłosił w (...) spółce akcyjnej W. szkodę na osobie (zgłoszenie szkody – k. 15-16 akt szkody).

W toku postępowania likwidacyjnego stwierdzono u L. K. trwałe uszczerbek na zdrowiu w rozmiarze 5%. Wyplacono mu kwotę 5.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia (pismo – k. 23 akt szkody).

Pismem z dnia 08 września 2011 roku L. K. wniósł o podjęcie dalszych czynności likwidacyjnych w związku z doznałą przez niego szkodą wskutek wypadku z dnia 16 marca 2010 roku oraz o wypłatę dalszego zadośćuczynienia (pismo – k. 33-36 akt szkody).

Powyższy stan faktyczny w sprawie został ustalony na podstawie załączonych do akt niniejszej sprawy i do akt szkody, a wskazanych wyżej dokumentów, a nadto na podstawie zeznań powoda L. K. (k. 301-303) oraz częściowo w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu (...) (k. 72-73, k. 111, k. 193), a także opinię biegłego z zakresu medycyny sportowej W. Ł. (k. 249-250, k. 274).

Autentyczność wskazanych dokumentów, w świetle oceny zebranego materiału dowodowego, nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Sąd w pełni podzielił wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu medycyny sportowej, zaś odnośnie do opinii biegłego z zakresu chirurgii i traumatologii Sąd podzielił zawarte w niej wnioski jedynie częściowo. W zakresie, w jakim biegły wskazał, że urazy doznane przez L. K. jedynie ograniczają możliwość uprawiania przez niego zawodowo sportu, jednakże nie powodują całkowitej jego niezdolności do uprawiania sportów walki, a nadto uprawianie sportu przez powoda nie spowoduje ryzyka dodatkowych kontuzji i pogorszenia obecnego stanu zdrowia opinia biegłego nie zasługiwała na uwzględnienie. W ocenie Sądu opinia biegłego z zakresu ortopedii w pozostałym zakresie oraz opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej zasługiwały na uwzględnienie, zostały bowiem sporządzone rzetelnie i dokładnie, udzielały wyczerpujących odpowiedzi na zadane pytania. Nie zachodziły przy tym żadne powody osłabiające zaufanie do wiedzy, kompetencji, doświadczenia czy bezstronności sporządzających je biegłych. Obie opinie biegłych były, co prawda, kwestionowane przez strony, jednakże biegli w pisemnych opiniach uzupełniających szczegółowo odnieśli się do zarzutów strony powodowej i pozwanej, wskazując na ich bezzasadność.

Sąd uznał również za w pełni wiarygodne zeznania złożone przez powoda L. K., albowiem nie budziły wątpliwości i zostały złożone szczerze.

Sąd zważył, co następuje.

Zgodnie z treścią przepisu art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia.

Problematyka umów odpowiedzialności cywilnej uregulowana jest nadto w przepisach szczególnych. W myśl art. 34 ust.1. ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, której

następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem tym objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 powołanej ustawy).

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej ze sprawcą przedmiotowej szkody. Podnosił jedynie, że wypłacone zadośćuczynienie wyczerpywało w całości roszczenie powoda. Stanowisko pozwanego nie zasługiwało jednak na uwzględnienie. Zdaniem Sądu przyznana przez pozwanego kwota nie rekompensowała w całości doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych.

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W niniejszej sprawie bezsporne było, że powód doznał zarówno uszkodzenia ciała, jak też rozstroju zdrowia.

Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz cierpienia psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Bezspornie uszkodzenia ciała, jak i rozstrój zdrowia doznane przez powoda, wywołały u niego zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne.

Powód od czasu wypadku do chwili obecnej nie odzyskał pełnej sprawności ruchowej. Biegły z zakresu medycyny sportowej stwierdził u niego trwały uszczerbek na zdrowiu w rozmiarze 18%. Wynikał on ze stwierdzonej przez biegłego deformacji w okolicy podstaw II. i III. kości śródrezcza prawego oraz deficytu zgięcia grzbietowego w stawie nadgarstkowym prawym w wyniku nadłamania V. kości śródrezcza prawego i zwichnięcia podstaw II. i III. kości śródrezcza prawego

(10% uszczerbek). Ponadto, wysokość stwierdzonego trwałego uszczerbku na zdrowiu wynikała również ze stwierdzonych przez biegłego skutków urazu prawego kolana w postaci niewielkich zaników mięśniowych uda i podudzia prawego oraz deficytu zgięcia w stawie kolanowym prawym oraz nieznacznej niestabilności tylnobocznej, a także uszkodzenia rzepki w postaci pęknięcia chrząstki stawowej (8 % uszczerbek).

Powód L. K. jest zawodowym sportowcem, który całe swoje dotychczasowe życie poświęcił uprawianiu sportów walki, osiągając na tym polu aktywności sukcesy zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej. Wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 16 marca 2010 roku powód doznał trwałego uszkodzenia aparatu kostno-stawowego ręki prawej oraz prawego kolana. Wskazane urazy od dnia wypadku do chwili obecnej skutkują dolegliwymi bólami w obrębie obu kończyn. Ponadto, wskutek doznanych urazów u powoda doszło do osłabienia siły chwytnej ręki oraz nieprawidłowości w funkcjonowaniu powierzchni stawowych, a wywołana tymi nieprawidłowościami niestabilność stawu kolanowego powoduje trudności w wykonywaniu ruchów skrętnych w stawie kolanowym, w sytuacji, w której kończyna oparta jest o podłoże. Skutkiem uszkodzeń są dolegliwymi bólami odczuwane przez powoda w trakcie wysiłku fizycznego, w tym przy uderzaniu pięścią oraz podczas wykonywania ćwiczeń z wykorzystaniem prawej nogi. Jak słusznie wskazał w opinii biegły z zakresu medycyny sportowej, której wnioski Sąd w pełni podzielił, zarówno treningi, jak i udział w walkach bokserskich i kick-boxerskich wymaga wykonywania ruchów i wyprowadzania ciosów z możliwie najwyższą szybkością i siłą, a występujące w trakcie wykonywania uderzeń obciążenia i przeciążenia dynamiczne znacznie przekraczają możliwości uszkodzonego aparatu więzadłowo-kostno-stawowego, nawet po wygojeniu urazu. Podkreślenia wymagało, że w przypadku urazów, jakich doznał L. K., każda próba podjęcia walki powoduje ryzyko powstania kontuzji zagrażającej jego zdrowiu. Ponadto, jak wskazał biegły w przypadku urazów doznanych przez powoda istnieje co prawda możliwość ich leczenia operacyjnego lub postępowania medycznego zwanego „tappingiem”, jednakże obydwie metody leczenia wiążą się z koniecznością poniesienia wysokich kosztów, a nadto żadna z nich nie daje gwarancji na powrót do dawnej sprawności uszkodzonych narządów. Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane okoliczności uznać należało, że doznane przez L. K. uszkodzenia narządów ruchu spowodowały, że zawodowe uprawianie sportów walki, takich jak boks i kick-boxing stało się obecnie niemożliwe, zaś w odniesieniu do sportów walki innego rodzaju niż wymienione, możliwość ich uprawiania została bardzo znacznie ograniczona.

W zaistniałej sytuacji, mając na uwadze zawodowy charakter aktywności sportowej powoda, Sąd uznał, że doznane przez niego urazy i uszkodzenia stanowiły dlań dalece większą dolegliwość niż dla osoby nie zajmującej się zawodowo sportem. Zważyć bowiem należało, że dla powoda L. K. uprawianie sportu to nie jedynie hobby czy pasja, ale również podstawowe źródło dochodu. Jak trafnie wskazał biegły w opinii z zakresu medycyny sportowej, w przypadku powoda L. K. istnieje co prawda możliwość zmiany dyscypliny na taką, w której ryzyko powstania urazu byłoby mniejsze, jednakże z uwagi na wiek powoda i zmian w obrębie aparatu kostno-więzadłowo-stawowego, taka zmiana nie rokuje osiągnięcia przez niego sukcesów równych jego dotychczasowym osiągnięciom.

Sąd zważył, że całe dotychczasowe życie zawodowe powoda było podporządkowane karierze sportowej, z którą wiązał on swoją przyszłość. Jak sam podał w toku przesłuchania na rozprawie, pomimo zakończenia aktywności sportowej w kick-boxingu planował zmianę dyscypliny na boks, podobnie jak M. P., jeden z najbardziej utytułowanych polskich kick-boxerów, który sławę zdobył po emigracji do Stanów Zjednoczonych. Wypadek i związane z nim skutki dla zdrowia powoda przekreśliły jednak plany zawodowe powoda i pozbawiły go źródła utrzymania. Dodatkowo wskazać należało, że doznane urazy wpłynęły negatywnie również na życie osobiste powoda, który przed wypadkiem był, co zrozumiale, niezwykle aktywny również poza zajęciami zawodowymi. Powód jeździł na nartach i na rowerze z dziećmi, pragnął być dla swych dzieci wzorem osoby prowadzącej sportowy tryb życia. Obecnie tego rodzaju aktywność również została ograniczona z powodu dysfunkcji w zakresie wykonywania niektórych ruchów i związanych z tym dolegliwości bólowych. Wszystkie opisane okoliczności nie pozostały bez znaczenia również dla kondycji psychicznej powoda, dla którego koniec kariery sportowej spowodowany przecież przyczynami od niego niezależnymi, a więc nie będący wynikiem jego własnej decyzji, jak dla każdego zawodowego sportowca, było niezwykle traumatycznym przeżyciem, powodującym konieczność całkowitej zmiany dotychczasowego sposobu funkcjonowania. Powód, który obecnie zajmuje się szkoleniem grup interwencyjnych Służby Więziennej, w której jest zatrudniony, dokłada wszelkich starań, by w oczach swych podwładnych uchodzić za właściwą osobę na tym stanowisku. Z uwagi jednak na ww. ograniczenia ruchowe nie może przeprowadzać treningów w taki sposób, jak byłoby to możliwe przy pełnej sprawności. Taka sytuacja, co również wynikało z zeznań powoda, powoduje u niego frustrację i poczucie krzywdy, że nie jest już „pełnowartościowym” człowiekiem.

Wskazania w tym miejscu wymagało, że biegły z zakresu ortopedii i traumatologii w swojej opinii stwierdził, że uszkodzenie ręki oraz stawu kolanowego prawego jakich doznał powód L. K. mogą spowodować jedynie utrudnienie w uprawianiu przez niego dyscyplin sportowych z zakresu sportów walki, jednak nie uniemożliwiają jego dalszej kariery sportowej. W opinii biegłego wskazane urazy powodują, co prawda, ograniczenia w wykonywaniu niektórych ćwiczeń, ale jednocześnie ograniczenia te nie są tego rodzaju, aby mogły skutkować całkowitą niezdolnością do uprawiania preferowanych przez powoda dyscyplin sportu, Nadto, biegły wskazał również, że na chwilę obecną nie istnieje zagrożenie dodatkowych kontuzji i pogorszenia stanu zdrowia powoda, w przypadku kontynuowania przez niego kariery sportowej. Stanowisko przeciwne zajął w tej kwestii biegły z zakresu medycyny sportowej, według którego zaburzenia narządów ruchu występujące u powoda w związku z wypadkiem z dnia 16 marca 2010 roku, całkowicie uniemożliwiają mu zawodowe uprawianie dyscyplin sportowych takich jak boks i kick-boxing, zaś z odniesieniem do sportów walki innego rodzaju niż wymienione znacznie ograniczają możliwość ich praktykowania.

W zakresie wskazanych okoliczności, Sąd podzielił wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu medycyny sportowej, odmawiając słuszności w tym względzie twierdzeniom opinii biegłego ortopedy traumatologa. Sąd zważył bowiem, że w kontekście tego konkretnego przypadku, będącego przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie, odnośnie do kwestii wpływu urazów doznanych przez powoda na jego zdolność i możliwość dalszego uprawiania sportów walki, a w szczególności boksu i kick-boxingu, opinię biegłego z zakresu medycyny sportowej uznać należało za bardziej miarodajną w tym względzie. Wskazany biegły posiada szerszy zakres wiadomości specjalnych oraz doświadczenie w zakresie skutków urazów fizycznych doznanych przez zawodowych sportowców oraz ich wpływu na możliwość kontynuowania przez nich kariery sportowej i związanych z tym zagrożeń dla ich stanu zdrowia, tym bardziej, że opinię oparł również o swoje 48-letnie doświadczenie zawodnicze.

Podkreślić należało, że poza opisaną wyżej sprzecznością obaj biegli w swoich opiniach byli zgodni co do rodzaju urazów, których doznał L. K. oraz odczuwanych przez niego skutków wypadku z dnia 16 marca 2010 roku.

W wyżej opisanym stanie rzeczy żądanie przyznania powodowi zadośćuczynienia należało uznać za zasadne.

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne

(tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, niepublikowany). W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, jak też rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP 2000, nr 16, poz. 626, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1975 r., I CR 862/75).

Należało także wskazać, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny i jego wysokość musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może mieć charakteru symbolicznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1978 r., IV CR 99/78 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78). Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07).

Mając na uwadze powyżej wskazane kryteria i opisane wcześniej doznane przez powoda cierpienia fizyczne i moralne należało uznać, że kwota w łącznej wysokości wynosząca 50.000,00 złotych była adekwatna do doznanej przez L. K. krzywdy. Dlatego Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 45.000,00 złotych, wobec faktu, że pozwany wypłacił już powodowi kwotę 5.000,00 złotych, stąd, na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c., należało orzec jak w punkcie 1 wyroku. Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych oparto na treści przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c.

Sąd uwzględnił również żądanie powoda ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości. Do ustalenia obowiązku wynagrodzenia szkód przyszłych nie jest konieczna pewność powstania dalszych szkód w przyszłości, lecz wystarcza stwierdzenie prawdopodobieństwa, że aktualny stan zdrowia poszkodowanego nie ujawnia jeszcze wszystkich skutków uszkodzenia ciała. Wskazać należało, że jak wynika z opinii biegłego z zakresu medycyny sportowej leczenie powoda, czy to operacyjne, czy też prowadzone w drodze innego postępowania (nieoperacyjnego), nie gwarantuje u powoda osiągnięcia sprawności sprzed wypadku (punkt II wyroku).

W niniejszej sprawie Sąd w całości uwzględnił powództwo wytoczone przez L. K.. Dlatego też to pozwany jest tą stroną procesu, która przegrała przedmiotową sprawę, w związku z tym obowiązana jest zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu. Warunkiem zasądzenia od strony przegrywającej na rzecz przeciwnika kosztów procesu jest zgłoszenie żądania, który w niniejszej sprawie został spełniony, albowiem wniosek taki został zgłoszony w pozwie. W skład kosztów należnych stronie powodowej wchodziły: wynagrodzenie adwokata w kwocie 2.400,00 złotych (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.)), opłata sądowa od pozwu w wysokości 2.250,00 złotych (art. 13 u.k.s.c.), opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych oraz zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych w łącznej kwocie 1.000,00 złotych.

Pozwany jako podmiot przegrywający proces obowiązany również był ponieść wydatki, które zostały tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa (159,19 złotych na poczet wynagrodzenia biegłych) i dlatego Sąd orzekł jak w punkcie IV wyroku (art. 113 ust. 1 u.k.s.c.).

Z przytoczonych wyżej względów Sąd orzekł jak w sentencji.

Zarządzenie:

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

30.04.2014 r.